

Zniesienia uboju rytualnego

domaga się sejmowa grupa posłów-rolników

Sprawa zniesienia uboju rytualnego, zaczyna nabierać konkretnych form, albowiem, jak słychać, na piątkowym (7 b. m.) posiedzeniu Sejmu, posłanka Prystorowa, w imieniu grupy rolniczej ma złożyć wniosek o zniesienie uboju rytualnego w Polsce.

Żydowski „Nasz Przegląd” pisze w tej materii:

„Związek Rabinów Rzplitej Polskiej otrzymał wiadomość, że na piątkowym posiedzeniu Sejmu posłanka p. Prystorowa, żona marszałka Senatu, ma w imieniu grupy rolniczej, liczącej na terenie Sejmu 100 posłów, wnieść projekt zniesienia uboju rytualnego w Polsce.

W związku z tem, zwołano telegraficznie na wczoraj nadzwyczajne posiedzenie prezydium Zw. Rabinów.

Uchwalono zająć się w dniu dzisiejszym stwierdzeniem, czy projekt taki rzeczywiście będzie wniesiony do Sejmu. O ile wiadomość okaże się prawdziwą, będzie w dniu dzisiejszym zwołane nadzwyczajne posiedzenie rady i egzekutywy Zw. Rabinów, celem omówienia wytworzonej sytuacji, po czem będzie na jutro t. j. czwartek proklamowany ogólny post całego żydostwa polskiego...

Zw. Rabinów Rzplitej Polskiej wraz z posłami i senatorami żydowskimi podejmie też interwencje u premiera, wicepremiera, w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Ośw. Publ. oraz w Min. Spraw Wewnętrznych.

Zniesienie uboju rytualnego uważane jest za jeden z najcięższych ciosów, jaki spotkałby mógł ludność żydowską w Polsce.

Pismo nasze pierwsze w sprawie polskiej prowadziło kampanię za zniesieniem uboju. W szeregu artykułów udowadniałyśmy, że z uboju rytualnego ciągną poważne korzyści rzeźnicy i rabinaty i że zniesienie uboju nie zagraża się o sprawę rytuału religijnego, lecz ma podłoże i tylko i wyłącznie gospodarcze.

Żydzi w całej Polsce mogą pościć, to im nie zaszkodzi, wątpię, że należy, by post był solidarny i można twierdzić, że znaj-

dą się łami - posty, a za nimi pójdą inni.

Do wywodów „Naszego Przeglądu”, Żydowska Agencja Telegraficzna (ZAT) dodaje:

„Na plenarnym posiedzeniu Sejmu, które odbędzie się 7 b. m., posłanka Janina Prystorowa, małżonka marszałka Senatu, przygotowuje wniosek o zakazie uboju rytualnego w całej Polsce.

W związku z tem komunikują, iż parlamentarzyści żydowscy uważają ten wniosek za pogwałcenie sumienia religijnego a tem samem za stojący w sprzeczności z konstytucją (!!)”

Czy aby nie za pochopnie? Pogwałcenie sumienia napewno nie będzie, a chodzi prosto o kieszeń.

Powyższe uwagi pism żydowskich łączą się z projektem t. zw. ustawy rzeźnianej. Otóż, stwierdźmy, że projekt tej ustawy bynajmniej nie pozbawia ludności żydowskiej mięsa koźniego, gdyż jak stwierdzają zgodnie rzeczoznawcy, do skoszarowania mięsa nie jest konieczne stosowanie rytuału przy samym uboju. Można koszer przeprowadzić systemem wyjmowania żył (trybowania) po uboju przez osobę upoważnioną przez rabinów.

W tym stanie rzeczy cała sprawa nabiera znaczenia wyłącznie gospodarczego i pod tym kątem widzenia należy ją rozstrzygnąć. Walka z kartelami rzeźników musi być wreszcie rozstrzygnięta.

OBRONA ETATYZMU

P. Stępczyński, broniący etatyzmu, zniecierpliwiał konserwatywny „Czas”:

„P. Stępczyński, zawodowy obrońca etatyzmu, wystąpił w jego obronie w „Kurjerze Porannym”, stosując znany chwyt polemiczny, polegający na tem, że neguje się istnienie atakowanego zjawiska. Zdaniem p. S. w Polsce prawie, że nie ma etatyzmu. Pan Stępczyński robi wrażenie żydka, który chce przewieźć swego kilkunastoletniego synka bez biletu, pod pozorem, że dziecko nie skończyło jeszcze czterech lat. Gdzie ten etatyzm? Jaki etatyzm? Co wy chcecie zwalczać? To nieletnie małenstwo!”

Najkorzystniejsze źródło zakupu

HERBATY, KAWY, KAKAO

Na miejscu palarnia. T. MARZEC

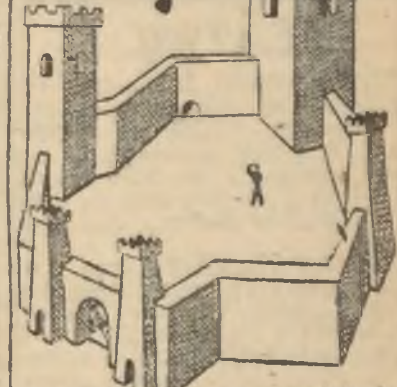
Własny import herbaty Marszałkowska 89 i Mazowiecka 5

Zgnębienie etatyzmu nie jest łatwe:

„Należy sobie jasno zdać sprawę, że istnieją realne siły, którym zależy na istnieniu i rozwoju przedsiębiorstw etatystycznych. Należy sobie zdać sprawę, że etatyzm wytworzył cały krąg interesów związanych z jego urzędami. Należy pamiętać, że dla ludzi mających chleb (szczególnie dla tych co mają chleb z masłem) z przedsiębiorstw etatystycznych, etatyzm jest kwestją życia, t. j. dobrego życia. Że nie pomaga tu biadanie nad zgubnymi skutkami etatyzmu. Siły związane z etatyzmem interesów należy przeciwstawić realną siłę.

Cóż to są za siły broniące twierdzą etatystycznych? Istnieją najpierw niepoprawni doktrynerzy, którzy z nienawiścią do obecnego ustroju widać w etatyzmie środek do jego zmiany. Doktrynerzy, których nie nauczyły wieloletnie smutne doświadczenia. Istnieją masa pracowników zatrudnionych w państwowych zakładach, którym zdaje się, że z likwidacją etatyzmu stracą pracę, tak jakby etatyzm wynalazł cudowny środek, czy monopol na zatrudnianie pracowników. Istnieją wreszcie grupa najgroźniejsza grupa pozeraczy chleba z masłem.

Chwila namysłu



a wyście się znajdzie

Właściwa droga wskazuje człowiekowi, borykającemu się z trudnościami życiowymi, zdrowy instynkt, błysk myśli, chwila decyzji... Kiedy wszystko zawodzi pozostałe drogi ostojnia, nadzieja na uśmiech losu, losy losy — to najkrótsza droga do dobrobytu. Szczęśliwie losy do 1-aj klasy 35-aj lotów Państwoweli, której ciągnięcie rozpoczyna się 20 lutego r. b. do do nabycia w kolekturze

A. WOLAŃSKA

Centrala
Warszawa, Nowy Świat 19.
Oddziały:
w Warszawie, Wilnie i Krakowie
Zamówienia zamiejscowe
załatwiamy odwrotnie.
Konto P. K. O. 7192.
Cena losu 40 zł; ewiarka 10 zł.
Ciągnięcie 20 lutego.

grupa kierowników w tej czy innej formie przedsiębiorstw etatystycznych.

Pozeracze chleba z masłem tyją w etatyzmie i bronią swego dobrobytu.

Przy potędze biurokracji w Polsce zwalczanie etatyzmu jest trudne:

„W społeczeństwie tak zbiurokratyzowanym, jak nasze, szczytowa biurokracja jest potęgą nielada. Jest potęgą i przez swe szerokie atrybucje i przedewszystkiem przez to, że nikt jej się poważnie nie przeciwstawia. Do kogo się u nas przeciwstawia biurokracji? Sejmy dotychczasowe zużywały się w walce politycznej, a t. zw. siery gospodarcze, zamiast stworzyć jakiś front walący z hydry etatystycznej biurokracji, starały się często upiec swoją pieczęć przy ogniu etatystycznym, stawały się częścią klientami etatystycznych wielmożów.”

ŻYDOWSKA RECEPTA

W „Wolnomyślicielu Polskim” znalazła się recepta na rozwiązanie kwestii żydowskiej. Zzydźdanie duchowo środowisko „wolnej myśli” żąda wprowadzenia przez państwo polskie „programu maksymalnego”:

— „Program maksymalny polegałby na czynnej ingerencji państwa w mroczną dziedzinę kwestii żydowskiej. W tym celu należy dążyć, nie cofając się przed środkami przymusu i lekceważąc zarzuty anty-filosemityzmu, do radykalnego przewrasciowania żydów. Przy użyciu wszelkich, dostępnych jedynie państwu, środków należy żydów rugować z tych dziedzin, gdzie jest ich nadmiar, a kierować do tych zawodów, gdzie nie są reprezentowani lub są niedostatecznie. Tak politycy numerus clausus byłby ciemnym radykalnym rozwiązaniem za jednym / zamachem kwestie żydowską od strony ekonomicznej. Jednocześnie musiałby ująć faktyczny nakaz uczczenia żydów do odrębnych szkół żydowskich. Odręczenie, stanowiące przestępstwo z art. 236 par. 1 p. 6 kodeksu karnego (uszkodzenie ciała) winno być najsurowszej seigancem. A już napewno winno państwo przeciwdziałać zatrudnianiu dzieci żydowskich jadem na cjonalizmu, co obecnie praktykują prawie wszystkie partie żydowskie przy pomocy organizacji skautowych, sportowych i innych. W ZSRR kwestia żydowska jest skutecznie rozwiązywana właśnie przy użyciu środków państwowych, które tam są spotęgowane nieomal do maximum.”

A więc: rugować żydów z handlu, wypychać do służby państwowej, na policjantów, woźnych, oficerów, konduktorów tramwajowych, pechać ich na rolę i t. d.

Autor „programu maksymalnego” dowodzi, że już w ZSRR kwestia żydowska jest tak rozwiązywana. Zapomina tylko, że przedtem wyróżniał w Rosji inteligencję rosyjską...

Człowiek w niewoli zmechanizowanego automatu

Czy przeciw maszynie?...

Za szybki postęp techniczny to: bezrobocie, spadek cen, nadprodukcja, dumping...

Stanowczo nie jesteśmy przeciwnikami automatyzacji w przemyśle. Nikt dzisiaj nie będzie się upierał, że lepiej jest, gdy jakąś pracę wykonuje człowiek ręcznie, nie dopomagając sobie maszyną, że praktyczniejsze jest, aby tam, gdzie użycie maszyny jest możliwe, a wydajność jej większa, mógł pracować człowiek tylko dlatego, że musi być on za trudniony. Postęp techniczny daje człowiekowi do ręki broń bardzo potężną. Ma mu ułatwić życie, umożliwić opanowanie przyrody i przedsięwzięcie działań o takiej skali, w jakiej dokonanie tego było często dotąd niemożliwe. Sens postępu technicznego musi być ściśle uzależniony od celowości użytkowania maszyny w życiu ludzkim. Musi ona rzeczywiście być jego dobrem, narzędziem pomocniczym — a nie konkurentem w pracy, pozbawiającym go środków do życia.

MASZYNY POMOCNICZE I AUTOMATYCZNE

Maszyny można zaliczyć do dwóch zasadniczych kategorii:

maszyn pomocniczych, t. j. takich, które ułatwiają pracę ludzką, że wymienimy np. tokarkę, obrabiarkę i t. p. i maszyn automatycznych, które zastępują człowieka, pozbawiając go pracy. Warto tu przypomnieć chociażby automatyzację telefonów w Polsce, która doprowadziła do zwolnienia z pracy tysięcy telefonistek, a która konkretnego pożytku nikomu poza samą instytucją, wprowadzającą automatyzację, nie przyniosła.

Używanie więc maszyn pomocniczych wymaga wydajności pracy ludzkiej, bogactwa człowieka. Używanie zaś automatów, sprawujących do minimum pracę ludzką, pozbawia (najczęściej) człowieka pracy. Oczywiście w dzisiejszych warunkach.

NAJCIEŻSZY KRYZYS W KRAJACH PRZEMYSŁOWYCH.

Kryzys światowy, którego ogromne rozmiary i dotkliwość każą szukać zasadniczych przyczyn go powodujących, wskazuje na pewien moment charakterystyczny. Najślisznie bezrobocie występuje w krajach przemysłowych i to takich, w których postęp techniczny w sensie racjonalizacji i automatyzacji zaszedł bardzo daleko. Z krajów europejskich wystarczy przytoczyć Niemcy, z amerykańskich Stany Zjednoczone, z euro-azjatyckich Sowieci.

Dlaczego tak jest? Wprowadzając maszynę automatyczną, człowiek korzysta z tego wszystkiego,

co ona przynosi w sensie dodatnim. Natomiast nie usuwa ujemnych skutków, jakie wiąże się z zastępowaniem człowieka przez automat. Wprowadza to oczywiście zamieszanie do systemu gospodarczego i to w takich rozmiarach, które o wiele przekraczają to, co można sobie w przybliżeniu wyobrazić.

NA DWU KRAŃCACH — PODOBNE OBJAWY

Dzieje się to niezależnie od tego, czy w kraju, w którym postępuje automatyzacja rządzi ustrój indywidualistyczny - kapitalistyczny, jak w Stanach Zjednoczonych, czy też ustrój ma charakter kolektywu komunistycznego, jak w Sowieciach. Krach przemysłowej Ameryki, jest powszechnie znany i faktów, które dowodzą ogromnego bezrobocia przemysłowego nie potrzeba przytaczać. Podobnie jest i w Sowieciach.

Wprawdzie przy omniportencji państwa, bezrobocie w ustroju „sojalistycznym” „nie ma prawa istnieć”, ale faktycznie istnieje. Po zastosowaniu daleko posuniętej racjonalizacji i automatyzacji w poszczególnych fabrykach i kopalniach Donbasu, Dniepropietrowszczyzny, a więc głównych ośrodków przemysłowych Sowieci, nastąpiła ogromna redukcja siły roboczej. Robotników redukowano tysiącami; w niektórych kopalniach i fabrykach są już pierwsze fale redukcji, jak np. w fabryce produkują-

cej wagony kolejowe „Sierp i młot”, usunięto 85 proc. a jeszcze wyższy odsetek zredukowanych wykazują kopalnie węgla w Donbasie. Fala redukcji robotniczych (i urzędniczych) w Zagłębiu Donieckim objęła nie tylko ciężki lecz i lekki przemysł. Tak np. w Charkowie w piątej fabryce obuwia zredukowano 1/5 robotników, a podobne redukcje w różnej skali nastąpiły w fabrykach rowerów, odzieży, przemysłu wojennego i t. p. Jednocześnie charakterystyczne jest — nastąpiła bardzo znaczna obniżka płac robotniczych, które i tak były niesłychanie niskie. Po redukcjach i obniżce płac, bardzo znacznie spadły obroty i zbyt towarów, jednocześnie statystyka oficjalna wykazała ogromny wzrost kradzieży, zabójstw i przestępstw, popełnionych z nędzy.

...A W POLSCE

Polska nie posiada ani ustroju tak skrajnie kapitalistycznego, jak Stany Zjednoczone, ani takiego, jak Sowieci. Nie jest też uprzemysłowiona w tym stopniu, w jakim jest U. S. A. i w jakim uprzemysławiają się Sowieci. Jednak i u nas postępy automatyzacji robią swoje i powodują spotęgowanie bezrobocia.

Automatyzacja zaczyna budzić również pewne zastrzeżenia w sferach naukowych. Przed rokiem jeden z ekonomistów krakowskich, dr. Ferdynand Zweig pisał w swej pracy „Ekonomia a technika” — o automatyzmie postępu technicznego, wskazał, że szybki postęp techniczny jest gospodarczo szkodliwy, bowiem wywołuje bezrobocie, spadek cen, wzrost stopy procentowej, nadprodukcję, dumping i t. p. objawy. Naogół przy wolnej konkurencji automatyzm gospodarczy stwarza naturalne hamulce postępu technicznego. Placę robotniczą spadają, przychodzi moment, kiedy mechanizacja nie opłaca się. Tam, gdzie placę są sztywne, jak w Stanach Zjednoczonych, automatyzacja idzie bardzo daleko.

Automatyzacja jest w dzisiejszych warunkach prowadzona „na ślepo”; jest to jedną z głównych przyczyn bezrobocia. Nie należy jednak widzieć w niej wyłącznie cech ujemnych. Ma ona bezwzględnie także cechy dodatnie i te powinny być wykorzystane z pożytkiem dla człowieka. Nie wolno więc przeciwstawiać się maszynie, która jest rzeczywistością wyraźnym postępu, ale trzeba wskazać sposoby społeczno - gospodarczego, jej wykorzystania tak, aby maszyna szła przeciw człowiekowi.

W następnym artykule przytoczymy liczby, wskazujące, jaką rolę odegrała maszynizacja i automatyzacja przy tworzeniu się (i stabilizacji) bezrobocia w skali światowej.

(a).

Polacy na Śląsku Opolskim uniezależnili się od Związku Polaków w Niemczech

KATOWICE, 5. 2. (tel. wł.). — Błędna polityka urzędników berlińskiej Centrali Związku Polaków w Niemczech wywołała ze strony włościan i młodzieży inteligentkiej na Śląsku Opolskim protest, który doprowadził do „rewolucji” Dzielnicy Śląskiej Związku. Przed dwoma miesiącami pisaliśmy obszernie o walnym zebraniu Dzielnicy Śląskiej, który pod przewodnictwem sędziwego ks. Koziołka dokonało wyboru nowych władz Dzielnicy z adw. Kwoczekiem na czele. Zdawało się jednak, że Centrala berlińska Związku Polaków zrozumie dodatnie skutki tej „rewolucji” i zalegalizuje ją. Dzięki krótkowzroczności Centrali berlińskiej do po-

jednania nie doszło. I oto w środę 29 stycznia b. r. zgłoszono do rejestru sądowego w Opolu nową organizację polską — „Związek Polaków na Śląsku”. Wpisu do rejestru sądowego dokonano po zebraniu konstytucyjnym nowej organizacji, które odbyło się w tymże dniu. Zebranie to zwołał nowowybrany zarząd dzielnicy I Związku Polaków, wybrany na znanym walnym zebraniu Związku Polaków, które odbyło się w Opolu, dnia 24 listopada ub. roku.

Odpowiedzialność za ten rozłam spada na kierownictwo Centrali berlińskiej i tych czynników, od których jest zależna.

Demonstracja 1.000 bezrobotnych pod starostwem w Gostyniu

POZNAN, 5.2 (tel. wł.). Jak donoszą z Gostynia, wczoraj rano zgromadził się tłum bezrobotnych przed gmachem starostwa w liczbie ponad 1000 osób.

Do zgromadzonych wyszedł zastępca starosty Jerzy ks. Czerwinski i oświadczył, że w najbliższych dniach, gdy Fundusz Pracy uzyska odpowiednie fundusze, otrzymają prace i dalsze zapomogi, oraz wezwał ich do

rozjęcia się. Gdy mimo to bezrobotni nie rozchodzili się i zaczęli wykrzykiwać, przybyła policja i zaczęła ich rozpędzać. Z tłum bezrobotnych posypały się wtedy kamienie na policjantów. W ulicach Kolejowej i św. Ducha wybito kamieniami szyby w około 15 oknach wystawowych i zwykłych. W tłumie zostało kilka osób pobitych.

Jest już 500.000-czny abonent!

Ostatnie dni konkursu radiowego

Wielki konkurs radiowy, który ogłosiło w grudniu ub. roku Polskie Radio, dobiega końca. Jeszcze tylko dziś i jutro będą przyjmowane odpowiedzi konkursowe na pytanie, kiedy został zarejestrowany abonent Polskiego Radja nr. 500.000.

Sto cennych nagród z luksusowymi odbiornikami na czele oczekuje na autorów najtrafniejszych odpowiedzi. Data 7.2.1936 na stem

plu pocztowym odpowiedzi nadsyłanych do Polskiego Radja, będzie miarodajną jako ostateczna do uczestniczenia w konkursie.

500.000-czny abonent został już zarejestrowany, jednak data rejestru pozostanie tajemnicą, aż do czasu rozstrzygnięcia konkursu. Obecnie Polskie Radio posiada około 510.000 radioabonentów. Od 1 stycznia zarejestrowało się 135 tysięcy.

Narada gospodarcza odłożona do końca lutego

Jak się dowiadujemy, termin wielkiej narady gospodarczej, która miała się odbyć w pierwszej połowie lutego, został przesunięty na ostatnie dni lutego. Odroczenie nastąpiło z tego powodu, że przygotowanie materiałów potrzebnych do odbycia narady, nie było możliwe.

Narada gospodarcza poza zebraniem plenarnym, będzie obradowała w czterech komisjach. Pierwsza z tych komisji, pod przewodnictwem prezesa Związku banków polskich Fajansa, będzie omawiała sprawy walutowe i kredytowe. Druga komisja pod przewodnic-

tstwem b. min. Staniewicza rozpatrywać będzie sprawy handlu zagranicznego. Komisja trzecia pod przewodnictwem dyrektora Izby Przemysłowo - handlowej we Lwowie Byrki, będzie rozpatrywała sprawę obciążenia na rzecz związków publicznych, a w pierwszym rzędzie państwa. Wreszcie czwarta komisja będzie obradować pod przewodnictwem b. min. Matuzewskiego. Na porządku dziennym tej komisji będą z jednej strony sprawy związane z rozwojem wielkiej akcji inwestycyjnej, z drugiej strony sprawy dotyczące ograniczenia etatyzmu. (I).

Energiczna obrona chłopów przed egzekucjami na wsi

Podjęta przez Państwowy Bank Rolny akcja egzekucyjna na wsi wywołała ruch samoobrony wśród chłopów. Akcję podjęli w pierwszym rzędzie t. zw. „parcelanci”, czyli włościanie osiadli na gospodarstwach, nabytych od Banku Rolnego w drodze parcelacji majątków ziemskich.

W wielu powiatach tworzone są specjalne koła parcelantów dla solidarnej obrony przed egzekucjami i wyzuciem z ziemi. Na powiatowych zjazdach parcelantów zapadają uchwały, domagające się natychmiastowego wstrzymania kroków egzekucyjnych oraz zawieszenia liścicy ruchomości

i nieruchomości już zajętych.

Parcelanci domagają się nadto obniżenia zadłużenia o 66 proc. oraz powrócenia do obiegowego złota i skreślenia dopisanych w wyniku waloryzacji (ziemia parcelowana była w złotych w 1923) 72 proc. Chłopi żądają wreszcie obniżenia stopy procentowej długów z tytułu nabycia ziemi do 2 proc. w stosunku rocznym i umorzenia kosztów egzekucyjnych.

Poszczególne powiaty organizują wyjazd specjalnych delegacji do Warszawy celem interwencji w sprawie egzekucji w Ministerstwie Rolnictwa i w Banku Rolnym.

Składajcie ofiary na Fundusz Obrony Morskiej